

E. MIESZKOWSKI Mickiewicz 22 KAPELUSZE

i CZAPKI
MĘSKIE
P. I. C. HABIG
BORSALINO
i inne



Białorusini

Życie polityczne Białorusinów wileńskich.

(1924-25 r.)

II.

Rok 1925 znamionuje dalszą konsolidację obozu polonofilskiego wśród Białorusinów, oraz oszczędzanie się go z jednolitych kompromitujących. Już powstanie Tymcz. Rady Białor. z p. Pawlukiewiczem na czele (z końcem roku ubiegłego) odsunęło znacznie na stronę skompromitowanego p. Wołajszę.

W początkach roku 1925 zachodzą wypadki które usuwają go całkowicie z życia tego obozu, kończą zarazem jego dotychczasową karierę polityczną.

Pierwszym takim wypadkiem była obława, przeprowadzona w początku stycznia r. b. przez nadkomisarza Urzędu Siedzącego p. Pawłowicza w „Sabrańniu” celem wykrycia gry hazardowej, którą też istotnie skonstatował. Wówczas p. Wołajszę, jako prezes, nie czekając na oficjalne zamknięcie klubu, zawieszając własnoręcznie jego czynności w połowie stycznia r. b. przeznaczając lokal na Białor. kursy nauczycielskie, zaś kancelarię „Sabrańnia” przeznaczając w inne miejsce.

Jednakże pomysłowi organizatorzy zawieszono „Sabrańnia” nie dają za wygraną i zatwierdziwszy statut nowego klubu białoruskiego p. n. „Wileński Białoruski Klub”, uruchamiają go niezwłocznie w lokalu starego klubu.

Prezydium tego klubu było następujące: prezes — W. Bıldıziukiewicz, wice-prezes Konopacki, sekretarz — Szyszkow i skarbnik Wołajszę.

Jednak żywot jego był krótkotrwały.

Po trzech obławach politycznych jakie wykryły grę hazardową (przyłapano nawet maszynkę do chemin de faintu) klub ten natychmiast zamknięto.

Final zawieszono „Sabrańnia” był następujący: za obopólnym porozumieniem w końcu marca p. Wołajszę przekazał zawieszony przez się klub byłym jego członkom przedstawicielom opozycji, którzy się wycofali z „Sabrańnia” po rozłamie.

W trakcie jednak czynności reorganizacyjnych, z rozporządzenia p. Delegata Rządu, „Sabrańnie”, za uprzednio wykrytą grę hazardową, zostało zamknięciem w dniu 2-go kwietnia r. b.

Leżąc w łóżku do Rady. W początkach lutego nastąpił fakt wielce doniosły w dziejach Rady — ostatecznie oszczędzanie się jej od jednostek tak lub inaczej skompromitowanych z jednoczesnym dokompletowaniem jej przez zasłużonych działaczy białoruskich.

Mianowicie ustąpili z rady: 1) S.

Wołajszę, 2) W. Bıldıziukiewicz i 3) W. Szyszkow, zaś na ich miejsca zostali kooptowani: 1) Franciszek Olechnowicz, znany dramaturg i dziennikarz białoruski, 2) Jan Bekisz, b. redaktor gazety białoruskiej „Bodnaja Stracha”, 3) p. Jakimowicz, dyrektor gimnazjum białor. w Klecku, 4) p. Pińczuk-Pienkiewicz, prezes sekretariatu Tymcz. Rady Białor. w Nieświeżu, 5) p. Kryuk, prezes sekretariatu Tymcz. Rady Białor. w Siniawce 6) p. Kierniański i 7) S. Rudź — nauczyciel.

W ostatnim posunięciem Rady było nawiązanie kontaktu celem współdziałania — z analogiczną organizacją ukraińską, mianowicie z t. z. „Ukraińskim stronnictwem Narodowym” z p. Oskitko na czele, organem którego jest „Dzwon”, wydawany w Równem.

Nawiązanie stosunków odbyło się w ten sposób, że wydelegowano 2 przedstawicieli Rady na konferencję białorusko-ukraińską w Równem, zorganizowaną przez wyżej wymienione Ukr. Str. Narod. w dniu 8 kwietnia r. b.

Uchwały tej konferencji posiadają charakter prowizoryczny i mają być zatwierdzone na ponownej konferencji białorusko-ukraińskiej, jaka ma się odbyć w dniach najbliższych w Wilnie.

Energia Rady jak dotychczas była skierowana przedewszystkiem na sprawy szkolne, w tej też głównie kwestji dr. Pawlukiewicz, i inni członkowie Rady jeździli kilkakrotnie do Warszawy, oraz roznegli portrakcje z czynnikami rządowymi na miejscu w Wilnie.

Od czasu do czasu objeżdżano również prowincję, zaznajamiając się z istotami nastrojami i potrzebami wsi białoruskiej.

Jeżeli mamy ocenić dotychczasowe wyniki działalności Rady, wynają wypadnie, że mimo pozyskania wpływów w niektórych okręgach — są one stosunkowo nikłe, oraz że nie posiada ona odpowiedniego kierownika. Stwierdzić należy dalej — w imię bezstronności — iż znaczna przewaga liczebna i moralna jest po stronie Białor. Komitetu. Narod.

K. Smerszynski

Nowości wydawnicze.

— Tygodnika Wileńskiego ukazał się zeszyt 2-gi. Zawiera między innymi, obszerny artykuł o autorze „Powsinno baskidzkich”, Zegadłowca. Belletrystykę reprezentuje Jerzy Ostrowski utalentowany autor powieści „Obok życia”.

— „Świat” wystąpił w kwietniu tegoroczny poświęcając swój 14 ty zeszyt w przeważnej części — najważniejszemu zagadnieniu obrony państwa. Szerog wywiadów. U pana ministra Sikorskiego, szefa administracji armji gen. Majewskiego, u szefa sztabu generalnego St. Hallera etc Szerog wizerunków z najwyższych sfer militarnych Rzeczypospolitej.

— „Podulanie” było czasopiśmie artystyczne wileńskie, obecnie kwartalnik ilustrowany warszawskim w 2-gim zeszytce tegorocznym, wytwornym jak zawsze, bogato ilustrowanym przynosi nam, między innymi reprodukcje kilku obrazów L. Sienkiewskiego, portretu malowanego przez Hoppena i obrazów E. Kwiatkowskiego. W tekście: dokonanie bardzo cennego studjum J. Steinfeldzkiego o księciele św. Trójcy w Lublinie, wyborne, suto ilustrowane studjum na temat przebudowy gmaseu rady ministrów w Warszawie, rzecz o przestrzeni scenicznej A. Dobrodzińskiego, podobno tłumaczoną z greckiego rozprawą o stylu wzniosłym etc. „Podulanie” trzyma się ostro na ras zajętej wysokości.

Zjazd T. N. S. W.

1-szy dzień obrad.

Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie obrady dorocznego Zjazdu T. N. S. W. O godz. 10-tej rano w kościele uniwersyteckim św. Jana odprawione zostało przez J. E. Księdza Biskupa Michalkiewicza solenne nabożeństwo na intencję Zjazdu. O godz. 11 ej i pół nastąpiła inauguracja Zjazdu w auli kolumnowej Uniwersytetu St. Batorskiego.

Zebrańnych przedstawicieli władz, duchowieństwa oraz delegatów szkół i licea zebranych gości, powitał wiceprezes T. N. S. W. p. Stefan Kwiatkowski, poczem wszczął obecnym do uczczenia pamięci zmarłych w ciągu ostatniego roku członków Towarzystwa. Z kolei w imieniu sejmowej komisji oświatowej witał uczestników Zjazdu p. poseł Kujawski, wyrażając radość, iż nauczycielstwo polskie ma wreszcie możność zbierać się i urządzić corocznie swe Zjazdy, by radzić nad sprawami oświatowymi.

Następnie witał Zjazd Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz, wyrażając przekonanie, że wszystko, co na zjeździe zostanie uchwalone, a co jest skierowane ku dobru przedewszystkiem szkoły polskiej, niewątpliwie bardziej jeszcze pogłębi znaczenie naszego szkolnictwa i zrozumienie ogółu społeczeństwa miejscowego dla jego zadań. „Jestem przekonany — zakończył p. Wołajszę — że dzisiaj cała ziemia Wileńska w moim imieniu wita was radośnie, Panowie, życząc Wam jaknajlepszych wyników pracy”.

W imieniu p. ministra Wyznań religijnych i oświecenia publicznego powitał Zjazd dyrektor departamentu szkolnictwa średniego p. Zagórowski, życząc zebrany owocnej pracy i zapowiadając rychłe uregulowanie spraw tak żywo obchodzących ogół nauczycielski, jak kwestja pragmatyki służbowej i ustroju władz szkolnych. W imieniu Uniwersytetu St. Batorskiego powitał zebranych w serdecznych słowach dziekan wydziału lekarskiego U. S. B. p. Orłowski. Następnie wygłosił obszerny przemówienie kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego. Imieniem duchowieństwa witał zebranych uczestników Zjazdu J. E. ks. Biskup Wileński Matulewicz, błogosławiając ich pracy.

Z kolei w imieniu miasta Wilna, powitał Zjazd p. Prezydent Bańkowski, zaś w imieniu kuratorjum okręgu Poznańskiego — p. Nanas, poczem p. Zenon Klemensiewicz wygłosił obszerny referat na temat: „Podstawy ideowe T. N. S. W.”

Popołudniu o godz. 4-aj w gmachu szkolnym gimnazjum im. Zygmunta Augusta odbywały się dalsze obrady Zjazdu poświęcone sprawom wewnętrznym TNSW, oraz obrady komisji ad hoc wyłonionych.

Głosy z zakordonu.

— Dzień prasy — Cement komunizmu — Peany na cześć Posta Skrzyży — Kobiety chłopów.

Propaganda komunistyczna jest niewyczerpana w pomysłach agitacyjnych. Jako ostatnią nowość sezonu zainicjowali bolszewicy obchodzenie „dnia prasy”. W dniu tym wszystkie organizacje komunistyczne mają przeprowadzić szeroką akcję agitacyjną wyjaśniającą masom bezpartyjnym, a zwłaszcza włościanom, znaczenie prasy komunistycznej, jej rolę w życiu sowieckim i t. p. Bezpośrednim celem tej roboty jest zwiększenie nader skromnego kolportażu gazet bolszewickich. „Dzień Prasy” odbędzie się na Białorusi sowieckiej 15-go maja. W dniu tym wszystkie dzienniki zamieszczają artykuły sprawozdawcze z swej pracy oraz dane o kolportażu i t. p.

Dzień 15 go maja będzie więc wielkim dnem kłamstw, nie można bowiem się ludzi, aby dzienniki sowieckie były tak szczerze i podają istotne cyfry o swojej poczynności.

Przed kilku dniami Stalin wygłosił wielką mowę o zadaniach „komsomola” inaczej związku młodzieży komunistycznej. Zdaniem Stalina „komsomol” winien być przewodnikiem proletariackiej polityki na wsi. „Komsomol” — to cement, który mocno musi złączyć proletariata z pracującymi masami chłopskimi. Cel ten należy osiągnąć koniecznie, inaczej bowiem „smyczka” stanie się niemożliwością.

Sława posta Skrzyży rośnie w Rosji sowieckiej z niesłychaną szybkością. Jego mowy codziennie cytuje prasa bolszewicka podnosząc pod niebiosa „pełną samozaparcia się siebie działalność w polskim piekle”, Mińska „Zwiedza” pisze z entuzjazmem o jednej z ostatnich prowokacyjnych mów posta Skrzyży w naszym Sejmie, wygłoszonych w związku z ustawą o poborze rekruta.

Rada komisarzy ludowych przyjęła komunikat komisariatu skarbu, że w bieżącym roku budżetowym wszystkie gospodarstwa sowieckie zostały zwolnione od uiszczania czynszu dzierżawnego za ziemię i budynki.

Z racji zjazdu T. N. S. W. zwraca się szczególną uwagę na Wileńskie Źródło Archiwalne (skład w Książnicy Atlasu, Książnica Stow. N. P.). Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdej bibliotece nie tylko historyków polskich, ale i każdej szkoły wyższej i średniej.

Przechadzki po Wilnie.

Jak się Wilno konserwuje i od mładsza zarasem — Pan konserwator Remer przy zajęciu — „Tygodnik Wileński” puszczą rostkę... jak wszystko wogóle na wiosnę — I bierzcie rozmach niebylejaki — Przynajmniej program pierwszego wieczoru teatralnego „Tygodnika Wileńskiego”.

— Pana profesora niema — oświadczył mi woźny w Oddziale Sztuki. Jest przy zajęciu.

Sympatyczny staruszek siedział u okna poczekalni nad jakimś grubym, bibulastym zeszytem.

— A gdziebym mógł zastać pana konserwatora? — spytałem.

— Na Zawalnej. Rozpoczęto tam właśnie roboty konserwatorskie, na które mi pan profesor ezawa osobście.

— Doprawdy? — rzekłem „machinalnie aby coś powiedzieć, a właściwie aby rzucić okiem na staruszkę lekturę. Spostrzegł momentalnie i pośpieszył grzecznie poinformować:

— To „Ondyna druskienich wód”, rocznik pierwszy, z 1844-go. Bardzo siekawel! Na dziś zadał mi pan profesor rozprawę Teodora Narbutta o imionach żon wielkiego księcia Olgierda. Po przeczytaniu zdaje raport — a pan konserwator notuje. Wczoraj przy raporcie zastępował go pan Hulewicz, ale gdzie mu tam do pana profesora! O mało, żeśmy nie pochowali Karpiów nad jeziorem Oko Dziewicze. Ha, ha,

ha! — zaśmiał się gorzko staruszek.

— Byłoby to w samej rzeczy okropnel — podchwyciłem ze szczerem współczuciem.

Rozpromieniony się oczy staruszkowi. Dobył krzesiwa i podał mi rozpaloną hubkę do zgasiego papierosa.

— Przepyszna macie tu kolekcję — rzekłem rozglądając się po poczekalni. To zabytki, nieprawdaż, w tych wszystkich puszkach i słojach?

— Tak jest. Konserwujemy w puszkach na sucho, a w słojach...

— Oczywiście, na mokro? — wyrwało mi się.

Staruszek skrzywił się.

— Tak, — poprawił — w rozmaitych płynach. Same to są konserwy, które pan tu widzi. Poetykiotowane. Znam je wszystkie na pamięć. Widzi pan, a prawo, tę puszkę, wyjątkowo dużą? Pan profesor kazał dać napis tylko taki „Konserwa Wileńska. Najdoskonalsza”. Tak n y też i napisali. Powiada pan profesor: „Nie trzeba więcej! Każdy wie co to jest”. Tak i zostało. A ten tam w lewo wypchany niedźwiędź, to ostatni „akademik smorgoński”... Pan wie?

Potwierdzając skinałem poważnie głową. Podeszliśmy obaj ku „akademikowi” — i mileząc, z nietajnym wzruszeniem przyglądaliśmy się mu przez dłuższą chwilę.

— Na pięcie tylnej łapy — pierwszy przerwał milczenie staruszek — jest ślad przypiecenia od rozpalonej blachy. Mogę panu pokazać...

— Dziękuję! — rzekłem. Wierzę na słowo. Gdzieby wreszcie taką poruszać machinę!

Wyszedłem.

Ulica Zawalna, od Portowej do Małej Pehulanki, zamknięta była dla wszelkiego ruchu zarówno końcowego jak pieszego. Pod bezpośrednią dyktando prof. Remera, kierującego robotami z balkonu pierwszego piętra centralnej kamienicy, wylewano na bruk całe kubły jakiegś, do wody podobnej, cieczy, tęjącej szybko i powlekającej jezdnię przezroczyście, a niezmiernie twardą glazurą.

Pojąć było łatwo, że chodzi o zakonserwowanie na wieczne czasy najdoskonalszego okazu wileńskiego bruku z roku Pańskiego MXCCXXV-go, w pełnej jego topograficznej malowalności, w całej pełni stylu i swoistego charakteru.

Zabezpieczająca glazura, szklana się przednie w promieniach wędzłów i głębokich kolein, z powybijanemi w górę na wszystkie strony kamieniami. Były to reliefy, haut reliefy, bas reliefy, demi-reliefy, płasko — i wypukło — i najfantazyjniej prearmoszone, baniaste to znówuż przepastne, niemające chyba równych sobie w Europiel Bz, w świecie całym! Pod umiejętnie zastosowaną konserwacją tego zabytku nad zabytkami, teraz dopiero zajaśniała w całej okazałości jego bujna oryginalność, urągająca wszelkim utartym kanonom komunikacyjnym!

Z narażeniem się na represyjne

reżony ze strony posterunkowych, na protokół w cyrkułe a może nawet na karę z jakimś dwukrotnem jej z racji „omyłki” podwyższeniem, dotarłem do prof. Remera. Ręce nasze potężyły się w niemych uścisku. Wolną rękę lewą wyciągnął on ku ulicy, znacząco podkreślając tym gestem dokonanywano dzieło; meja zaś lewa ręka spoczywała na sercu.

Tak długo? Powiedzieć nie umiem. Są obwie w życiu — jakby po za czasem, po za przestrzenią!

— Taką glazurą — odezwał się wreszcie prof. Remer — obleiliśmy i powiększyliśmy zwaliska zamku w Krewie i „piegutka” na Antokolu. Wdzięczne nam, sądzę, będą przyszłe, najdalsze pokolenia za zachowanie dla ich petyzmu i podziwu obu tych zabytków.

— A jakie prace ma szan. pan profesor na najbliższym wideku?

— Ministerstwo W. R. J. O. P. wysłało mnie do Egiptu. Po przestudjowaniu tam posągów Memnona tudzień grobowca Tut-Ank-Amona pod względem niezrównanych środków zabezpieczających zarówno od wpływów atmosferycznych, jak czasu, natychmiast po powrocie do Wilna przystąpię do mumifikacji Lucjana Uziębły, doktora Karola Wikszemskiego i Czesława Jankowskiego...

Nie mogłem podkoostrzyć się od lekkiego podkoostrzenia w górę.

— Tak! — potwierdził prof. Remer. Tego ostatniego jako szczytkowego a niezmiernie charakterystycznego okazu specyficznie tutej-

szej krajowości. Są to zabytki konserwatorskie okolo „zabytków ruchomych”... jeszcze ruchomych — poprawił się prof. Remer. Wchodzą one statutowo w zakres mojej kompetencji, moich obowiązków. Ratujmy typy wileńskie! Za lat pięćdziesiąt gotów nikt nie uwierzy, że były takie!

Poruszyło mnie do głębi, to co mówił zawodowy nasz konserwator. Czy aby mnie samego nie zachęcałby, egipskim sposobem, zachęcał dla potomności? Odpartem jednak co żywo precz od siebie niewłaściwiej tej ambicji podszepty i, odzyskawszy świadomość: po co do profesora dobiegałem, rzekłem:

— Ja tu z prośbą do szanownego pana.

— Proszę bardzo, proszę bardzo...

— Wiem, że pierwszy wieczór teatralny „Tygodnika Wileńskiego”...

— Tygodnika Wileńskiego? — przerwał mi profesor. To nie do mnie. Proszę do pana Hulewicza! — Ja też tylko... o protekcję — wybaknąłem. Wczoraj ma być podobno tylko za zaproszeniami. A tak chciałbym...

— Aha! Rozumiem. Drogi panie Skierka! Zrobione. Otrzyma pan zaproszenie.

Czem mogłem się odwdziżyć? Chyba komplementami.

— Pan profesor — rzekłem — to jedną ręką powstrzymuje uchodzącą od nas Przeszłość a drugą bieg Przynajomości ku nam przypięszał! — Nie przeczę — odparł prof. Re-

ZDROJOWISKO

DRUSKIENKI

KRONIKA

NIEBIZIELA
19 Dnie
Leona
jutro
Sulbiciusza

Wsch. s. o g. 4 m. 42
Zach. s. g. 18 m. 31

WILENSKA.

(p) Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii i Geodezji Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w ubiegłym tygodniu.

Data	Temperatura średn.	Temperatura najwyż.	Temperatura najniż.	opad na dobę w milim.
11.IV	+ 8.0	+ 15.4	- 1.1	—
12.IV	+ 8.1	+ 16.0	- 1.0	—
13.IV	+ 8.7	+ 16.4	+ 0.1	—
14.IV	+ 9.9	+ 16.9	+ 1.6	—
15.IV	+ 11.6	+ 17.4	+ 5.0	0,8
16.IV	+ 9.4	+ 12.2	+ 7.3	4,2
17.IV	+ 4.3	+ 8.1	+ 3.1	10,3
18.IV	+ 6.4	+ 10.0	+ 3.0	—

Cisnienie średnie było następujące: 11.IV — 755,7; 12.IV — 753,0; 13.IV — 747,4; 14.IV — 747,4; 15.IV — 748,9; 16.IV — 740,4; 17.IV — 738,6; 18.IV — 743,5.

Hość goździn ze słońcem jasno świecającem — w dniu 11.IV — 11,2; 12.IV — 10,1; 13.IV — 8,1; 14.IV — 7,4; 15.IV — 9,7; 16.IV — 13; 17.IV — 18,1; 18.IV — 4,1.

(z) Posiedzenie Komisji Rzecznawców w sprawie cen na piwo. W dniu 23 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją przy Komisariacie Rządu na m. Wilno odbędzie się posiedzenie Komisji Rzecznawców w sprawie badania kalkulacji cen na piwo, które prawdopodobnie ulegną niższe.

(g) Pralni żądają zwyczajki cen. Do Urzędu p. Komisarza Rządu na m. Wilno wpłynęło podanie właścicieli pralni w Wilnie, z prośbą o podwyższenie cen za pranie. P. Komisarz Rządu prośbie powyższej odmówił. Obecne ceny pralni wileńskich są o 60% wyższe od cen przedwojennych.

(g) W sprawie niżki cen. We czwartek dn. 23 b. m. o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją przy Komisariacie Rządu (plac Magdaleny 2) odbędzie się posiedzenie Komisji Rzecznawców Komitetu Obywatelskiego w sprawie cen na nabiał, oraz cen kawy, mleka i herbaty w kawiarniach.

Ceny na wymienione artykuły mają ulegć niższe, (g) Z życia kolejarzy. W dniu 19 IV b. r. w lokalu kolejowego „Ogniska” odbędzie się Walne ze-

branie Towarzystwa „Wileńska Kolonja Kolejowa”. Jak dowiadujemy się, Wileńska Kolonja Kolejowa zaczyna coraz więcej się rozwijać. Ostatnio w Kolonji (5 km. od Wilna), ku wygodzie mieszkańców kolonji został uruchomiony młyn, w którym ceny za przemiał zboża są niższe niż w innych miastach.

(g) Walne zebranie Związku Polskich Inżynierów Kolejowych. W dniu 26 b. m. o godz. 11 rano w Lokalu Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. odbędzie się Walne zebranie Związku Polskich Inżynierów Kolejowych. Pośród innych będą odczytane informacje z przebiegu spraw na Zjeździe Delegatów do Rady Głównej w Warszawie, który się odbył w dn. 3, 4 i 5 b. m.

(z) Wprowadzenie etyki kontroli gospodarki wagonowej na kolei Ministerstwo Kolei nadesłało powiadomienie 12 od dn. 15 III, b. r. została wprowadzona stała kontrola gospodarki wagonowej. Kontrolę dokonywać będą urzędnicy Min. Kolei Departamentu Eksploatacyjnego, upoważnieni do tego specjalnymi legitymacjami. Poniżej ewa kontrola będzie dokonywana stale bez przerwy na całej sieci P. K. P., przeto urzędnicy dokonujący kontroli zwolnieni są od obowiązku uprzedniego zgłoszenia o zamierzonej kontroli Prezesów odnoszących Dyrekcji Kolejowej.

Kontroli owej podlegają składy pociągów na stacjach, stacje, oddziały Ekspedycyjne oraz Działy Taborowe Dyrekcji. (p) Komisja rozjemcza w sprawie zatargu szoferów z pracodawcami. Związek szoferów samochodowych wystąpił niedawno z propozycją zawarcia umowy zbiorowej z pracodawcami. Wobec tego, iż strony same nie doszły do porozumienia, sprawę tę skierowano do inspektoratu pracy z prośbą o interwencję.

W tym celu w dniu 18 kwietnia r. b. zostało zwołane pierwsze posiedzenie komisji rozjemczej, które jednak nie dało żadnych wyników. (p) Komisja rozjemcza do spraw dozorców domowych. W dniu 17 i 18 kwietnia r. b. toczyły się obrady komisji rozjemczej do spraw dozorców domowych. Na posiedzeniu w dniu 17 b. m. przedłożono komisji 13 spraw, z których dla 7 zostało wydane orzeczenie, reszta zaś spraw odroczone. Na posiedzeniu w dniu 18 b. m.

Wielkie pokładamy nadzieje na tej demonstracji. Raz przecie zobaczy Wilno co można zrobić z samowara nastawianego cholewą. Publiczność wileńska jest, jak wiadomo, niesłychanie mało wrażliwa, chłodna, senna, a przede wszystkim mało rozwinięta. To też ma p. Hulewicz zamiar zaprosić z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Pabjanic, Wróblewa na pierwszy wieczór teatralny „Tygodnika Wileńskiego” z dobrą setką impresjonistów, ekspresjonistów, zdrojowców i zwrotnikowców, blokistów suprematystów, kubistów, awangardzistów, konstrukcjonistów, skandrytów, formistów i rytmistów, tudzież wogóle rozmaitych futurystów. Cała ta kompanja, umiejscowiona po całutkiej sali Miejskiej rozsiada, podziela na publiczność wileńską jak drożdże. Zobaczy pan co z tego urosnie!

— Jeszcze by miało nie urosnąć! — zawołałem jak odurzony. I w chwil kilka potem znalazłem się znów na ulicy, cały przejęty, tem wszystkim, com usłyszał. Ruszamy się w Wilnie, chwalić Boga, ruszamy! I także piękniał Jedną ręką przytrzymując Przeszłość za kark aby nie uciekała, drugą w kark walać Przyszłość aby żywiej przebiegła nóżkami.

— A jakże! — zwołaniem. — Zobaczy pan sam. Impenujący Mięską salę przestylizuje Zbigniew Pronaszk. Czas już wielki wpuścić do niej nieco powietrza z szerszych widoków. Jako lew do radeau: jednoaktówka Rytarda „Ton, który zasnął na scho-

dach”, potem Żeromskiego „A gdy wypije Kuba do Jakóba...”; po żywych zaś obrazach z „Powisnogów Wileńskich” które już pisze Zegadłowicz, trupa teatru im. Bogusławskiego przybyła ad hoc z Warszawy, odegra z repertuim dwuskładową, z epilogiem zamiast prologu komedję Stanisława Ignacego Witkiewicza, pod tytułem „Miejsza czyli w sidiach beztreści”. Uważa pan?

O ile by się zaś widowisko nie prześlągnęło de białego rana, demonstrowana będzie ze sceny Czysta Forma, całkiem ze wszelkiej treści wyzwolona, przyczem rozlegną się z różnych kątów sali wołania: „Precz z wszelką rzeczywistością!”, „Precz z jarzmem materji!”, „Góra wyzwolenie ze sztuki imitacyjnej!”, „Precz z czkawką odbruszną!”

— Tego ostatniego jak największej — zawołałem z nieopisaną frenją, poklaskując w dionie. Prof. Remer zdjął szybkim ruchem okulary, przetarł, włożył na nowo i rzekł tłumiąc w sobie opamiętujące go wzruszenie: — Ekspozowany będzie, zakonserwowany na szczęście przezemnie doskonale, typowy wileński prymityw: nastawianie samowara cholewą. Uważa pan? I ulegnie w oczach widzów stylizacji. Aż wrzeszczcie ów prymityw wileński będzie, zbiorowym wysiłkiem Teresy Żarnowarówny, Szuczki i W. Strzebińskiego, zgeometryzowany i sprowadzony do zasadniczych form bezwzględnej konstruktywizmu.

wyznaczone 10 spraw.

(p) Rynek piątkowy. Na ostatnim rynku notowano znaczniejszy dowóz siana, słomy, kartofli i jaj. Ceny były następujące: żyto — kilogram — 0,32, 0,33, 0,34; jęczmień — 0,31 — 0,32; owses — 0,32 — 0,33; gryka — 0,31 — 0,32; groch — 0,33 — 0,34 — 0,35 — 0,38 — 0,40 i 0,45; siano — 0,9 — 0,10 — 0,11 i 0,12; słoma — 0,8 — 0,9 — 0,10 — 0,11; mleko — za liter — 0,20 — 0,25 — 0,30 i 0,35; masło nie solone za kilogram — 5 — 5,50 i 6; ser biały za kłgr. — 1,50 — 1,60 — 1,80 i 2 zł.; jaja za sztukę — 0,9 — 0,10 — 0,12 — 0,13 — 0,15; kartofle — za kłgr. — 0,12 — 0,13; otręby za kłgr. — 0,26 — 0,27 — 0,28 i 0,23 zł.

(p) Kary administracyjne. Referat administracyjny - karny za czas od 1-15 kwietnia zatwierdził 1420 spraw, według następujących kategorii przekroczeń.

Za przekroczenie przepisów o oświetlaniu laterek z numerami domów — 35 spraw; za przekroczenie przepisów meldunkowych — 53; przekroczenie przepisów o ruchu kołowym — 182 sprawy; za uchylenie się od kontroli lekarskiej — 9; za niezamykanie bramy i drzwi frontowych na noc — 22; za przekroczenie przepisów sanitarnych — 82 sprawy; restrycyjne — 11 spraw; za nielegalne przekroczenie granicy — 3; za przekroczenia przepisów o lichwie i spekulacji — 31 spraw i inne.

(p) Posiedzenie miejskiej komisji oszczędnościowej. Na posiedzeniu miejskiej komisji oszczędnościowej powzięto uchwałę utworzenia specjalnej podkomisji dla zbadania technicznej strony elektrowni miejskiej, a to z powodu, iż wysłany z ramienia Delegatury Rządu przedstawiciel powstrzymał się od sądu dotyczącego gospodarki i strony technicznej elektrowni, nie będąc dokładnie obznajomionym z temi sprawami.

Podkomisja ta ma być wyloniona z ramienia Delegatury. Dalsze sprawy dotyczące elektrowni miejskiej zostały skrócone z porządku dziennego i odroczone do czasu przedłożenia odpowiednich wniosków przez podkomisję.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia spraw, dotyczących taboru miejskiego (służącego do oczyszczania ulic i asenizacji) i zwrócono uwagę, że tabor asenizacyjny w roku ubiegłym wykazał straty do 15.000 zł.

Przeważną część deficytu wywołało tanie liczenie świadczeń instytucjom miejskim.

Radjoczyste solanki chloro-bromowe, położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi. Kąpiele: Solankowe, kwasowogłowe, borowinowe. Hydropatja. Elektroterapija. Kąpiele słoneczno-powietrzne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe. Sezon trwa od 1 Maja do 1 Października.

Koszta utrzymania z mieszkaniem w pensjonatach Zakładowych w sezonach I i II od zł. 6,50. — w sezonie II od zł. 7,50. Dojazd do stacji kol. Druskienki samochodami 17 kłm. szosa.

Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w Biurze Zarządu, Warszawa, Marszałkowska Nr. 130 — I piętro, w Wilnie, ul. Mickiewicza 21, 2 p.

Abv temu zapobiedz, uchwalono prowadzić roboty asenizacyjne w formie przedsiębiorstwa handlowego i w tym celu podniesiono taryfę opłat za świadczenia instytucjom miejskim.

(y) Rewizje. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w noey z dnia 17 na 18 b. m. policja polityczna dokonała szeregu rewizyj w mieszkaniach kilkunastu znanych komunistów.

Aresztowania te łączą się z ekscesami przygotowywanymi przez komunistów na dzień 1 maja. (p) Pokąsani przez wściekłe psy. Na całym terenie ziemi Wileńskiej za czas od 1 stycznia do dnia 1 kwietnia r. b. notowano 11 wypadków pokąsania przez wściekłe psy.

Z liczby tej przypada przeszło 50% na samo miasto Wilno. (y) Aresztowanie red. Szyto. Dowiadujemy się, że przed kilku dniami został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach działacz białoruski redaktor Mikołaj Szyto.

Aresztowanie, to według wszelkiego prawdopodobieństwa, związane jest z konfiskatą w swoim czasie jednej z gazet białoruskich redagowanych przez Szyto. Redaktor Szyto ukrywał się jakiś czas przed władzami sądowo-sledczymi. Szczegóły śledztwa trzymane w ścisłej tajemnicy.

(g) Niedokładności w rozkładzie jazdy wazkotrówką. W rozkładzie jazdy pociągów wazkotrówkowych zwanych powszechnie w Wilnie „Samowarkiem” oznaczono, iż pociąg ze stacji przy Dyrekcji Kolejowej na Pohulane odchodzi o godz. 3 min. 20 po południu. „Samowarek” mknie do Dworca Kolejowego pasażerskiego przeciętnie minut 13—16.

Natomiast w rozkładzie pociągów „normalnych” pociąg na Landwarow odchodzi o godz. 7 m. 30. Z tego wynika, że „samowarek” przybywa na Dworzec w parę minut po odejściu pociągu na Landwarow.

Nadechodzi lato. Mieszkańcy jeden za drugim zaczynają się ogładać za letniskami i sporo ludzi pomimo słonych cen osiadł w Landwarowie. Mało tego. Spora Hość urzędników wileńskiej Dyrekcji P. K. P. z powodu braku mieszkań w Wilnie, zmuszona jest mieszkać w tymże Landwarowie.

Dzięki takiemu rozkładowi jazdy by zająć do Landwarowa zmuszeni są urzędnicy „blegi na przełaj”, albo czekać parę godzin w Wilnie na następną poiaąg. Czyżby nie warto było jakoś tę sprawę uregulować, bo nie zawsze można stosować zasadę — „lepiej późno, niż nigdy”.

Bez orkiestry! Wczorajsze przedstawienie operetkowe w teatrze Wielkim należało do bardzo, bardzo rzadkich wyjątków. Orkiestra — strajkująca — niebyło. Zastąpił ją przy pianinie... dr. Tadeusz Szeligowski. Dyr. Wileński dyrygował — z pamięci. I — wszystko pomimo to poszło jak z płatka!

Operetka nasza nie poddała się terrorowi. Przetrzymała. Jutro będzie miała orkiestrę nową — solidną. Brawo! Dodajmy jako postscriptum, że pp. muzykańcy rozwiązanej orkiestry porzucili pracę w pierwszym antrakcie po wzięciu z kasy wstępkowego, co się im należało! Jest to już chyba szczyt samowoli i grubiaństwa. Tem gerce gratulujemy dyrekcję, że znalazła — i tak jeszcze szybko — wyjście ze skandalu, który ją spotkał.

Publiczność weale liczenie zgromadzona, demonstrowała wczoraj klasyczną, a p. Kawęka śpiewała i gwizdała prześliczniej niż kiedy. „Karnawał królewski” wprost kipiał werwą i humorem.

Narodowa organizacja kobiet zawiadania wszystkie członkinie sympatyki i wszystkie stowarzyszenia kobiece. że w poniedziałek 20 b. m. punktualnie o g. 6-tej we własnym lokalu Trocka 11 (przy klubie Narodowym) odbędzie się

dyskusyjne zebranie po reterafach o sprawach chwili bieżącej p. Jętkiewiczowej i Iwaszkiewiczowej członkini Centralnego Zarządu w Warszawie.

Zarząd komitetu „Chleb dziełom” składa serdecznie „Bóg zapłać, wszystkim osobom, które łaskawie wzięły udział w zbiorce w naturze na święcone dla dzieci w ochronach, a w szczególności Panu Zastępcy Kuratora Swiderskiemu, P. P. Dyrektorkom i Dyrektorem średnich zakładów oraz P. P. Kierowniczkom i kierownikom szkół powszechnych jak również wszystkim, którzy łaskawie złożyli ofiary w gotowiznie zamiast powinnowań świętecznych, jak też Panu L. Chomińskiemu za potrącenie zł. 100 — (stu) z kosztów wydania jedno-dniówki „Wilno — Ochronom”.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski. W krotkowili Verneuil'a „Ananas” Teatr Polski znalazł niezmiernie interesujące widowisko, na którym publiczność bawi się znakomicie. Grany jest „Ananas” wyborne.

Popołudniówka szkolna. Dziś o g. 4-ej pp. Teatr Polski po raz ostatni gra „Hajduzka” (przeróbka z powieści H. Sienkiewicza). Ceny najniższe.

Występy Wiktorji Kaweckiej Dziś po raz drugi po zwołowaniu grana będzie świetna „Hrabina Maryea” z Kawecką w roli tytułowej. Widowisko to jest najbardziej artystycznym jakie reżyser M. Dowmunt w sesonie bieżącym wystawił. Pp. Sempolński i Keziłowska tworzą parę niezapomnianą.

Opera „Demon”, jako popołudniówka. Dziś Teatr Wielki daje o godz. 4-ej przepiękną operę Rubinsteina „Demon”. Ceny miejsce niższe.

Przedstawienie jubileuszowe zespołu baletowego. Jutro świetny nasz zespół baletowy daje nader interesujący program na swem widowisku jubileuszowym, t. j. dwudziestym piątym w sezonie bieżącym. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień naszego baletu, który z dn. 1-go maja opuści Wilno, udając się na występy do Londynu.

„Jan Maciej Wsiolek” — Witkiewicza. Wkrótce w Teatrze Polskim gościć będzie warszawski Teatr im. Fredry pod dyrekcją J. Pawłowskiego, który wystawi u nas sensacyjną sztukę „Jan Maciej Wsiolek” Witkiewicza.

Mieterjum piewni, poszli i tańca. We wtorek 21 b. m. o g. 8-ej w staraniem redakcji Tygodnika Wileńskiego, odbędzie się w Teatrze Polskim mieterjum piewni, poszli i tańca. Udział biorą m. im. pp. J. Korzak-Targowska i K. Święcicka; balet p. Jana Cieplńskiego z pp. Matuszowską i Sławińską na czele, oraz artyści dramatyczni: pp. Grabowska, Freukówna, Godlewski, Purzycki, Rzęcki. Udział znakomity artystów i dobór niezwykłego programu o takich nazwiskach, jak Słowacki, Norwid, Mickieński, Chopin, Moniuszko, Wyspiański, Staff, Zegadłowicz, Szymański i inn., zapowiada rzadką atrakcję dla Wilna. Bilety już sprzedaje kasa Teatru Polskiego.

Peranek muzyczny. Dziś o g. 12 w poł. odbędzie się poranek muzyczny kwartetu smyczkowego im. Stanisława Moniuszki w Wilnie. Udział biorą: W. Holka-Ledochowska (skrzypce), M. Sainicki (altówka), F. Tchorz (wiolonczela), H. Szrzymo-Kulicka (fortepjan). W programie: Beethoven — Kwartet fortepjanowy op. 49, Mendelssohn-Bartholdy — Trlo op. 16, D-moll.

Program koncertów stacji radjofonoloznej P.T.R. Warszawa. Fala 385 mtr.

- Niedziela 19 IV. Koncert zespołu orkiestry P. T. R. — kier. A. Adamus.
- 1) Fanazja z op. „Dzwony Kornewilu” — Planquette.
 - 2) „Joj, joj-to dziewczę” — Shimmy.
 - 3) „Doraine” — Boston.
 - 4) „Szeik” — Shimmy.
 - 5) Krewki mazur — Lewandowskiego.

WYPADKI I KRAZDZIEJE.

Otruca. Dnia 18 b. m. w celu pozabawienia się życia otruta się morfiną 40 letnia Masalska (Mila 7). Desperacki lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jankóba.

Uolecska aresztowana. Z więzienia wojskowego na Antokolu zbiegł aresztowany dezertar Henryk Wilson.

Sowiecki aeroplan. Dn. 17-go b. m. nad miasteczkiem Turmontem krążył aeroplan sowiecki.

Pozary. We wsi Hermanowo gm. Łukiewicki pow. Dziśnieńskiego spłonął dom mieszkalny, chlew oraz dwie krowy na szkodę Andrzeja Rubaszki.

Na sezon wiosenny
KAPELUSZE, PALTA,
BIBLIŻNE, LASKI, PA-
RASOLE, TRYKOTO-
WE wyroby, SANDA-
LY zagraniczne gwa-
rantowane
P O L E C A
O. Kauicz, Wilno,
Zamkowa 8.

Skierka.

Za duszę
Restytutowej SUMOROKOWEJ
odbędzie się w poniedziałek 20 kwietnia r. b. o godzinie 9
minut 30 w kościele św. Jakóba nabożeństwo żałobne, o czym
zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
Miąż i dzieci.

I-sza WYSTAWA
RZEMIÓSL I SZTUKI
Rzemieślników i Artyst.-Malarzy Żydów
w gmachu gminy, Orzeszkowej Nr 7, otwarta codziennie od 10 r. do 11 w.
od godz. 6-jej wiecz. codziennie Radio-koncert.

Dom Handlowy „Bracia Cholem”
Wilno, Kwiatowa 5, istnieje od roku 1846 — Tel. 3-53.
jako REPREZENTANT NA WILNO I WILEŃSZCZYNIE śląskich
fabryk tektur smołowcowych, dawniej Gassmani Nathmann Sp. z
o. p. w Katowicach poleca ze składu i wprost z fabryki
papę smołowcową dachową
pierwszorzędного gatunku wszystkich numerów po cenach
fabrycznych.

W folwarku Orany gm. Kobylnickiej
pow. Święciańskiego spłonął dom mieszkalny
na szkole Stefana Janowicza.
We wsi Polesie gm. Bucławskiej pow.
Dunilowickiego spłonęły dwa domy mieszkalne.
Kradzież. Józefowi Rodziewiczowi
(Botubka 8), ze straganu na rynku Łu-
kiskim skradziono 1200 zł pol.
Weronice Wałkowej (Subocza 64), wy-
ciągnięto z kieszeni 60 zł p.
Franciszce Jedwabowskiej (Polecka 4),
skradziono garderobę wartości 300 zł.
Skutki gry w karty. Felcja Rakow-
ska (Archańska 34) zawiadomiła poli-
cję, iż podczas gry hazardowej w karty,
szulerzy zabrali palto oraz dwie obrączki.

ŻYCIE EKONOMICZNE
Praca mennicy państwowej.
Dnia 9 b. m. upłynął rok od chwili
przystąpienia mennicy państwowej do
bicia monety. — W ciągu tego
roku mennica polska wybiła 83
miliony sztuk monet 1, 2 i 5-gro-

Poszukiwani są majstro-
wie - kontrahenci (specjaliści)
do odbudowy
cerkwi w r. b. w m. Kobylniku pow. Świę-
ciańskiego. Oferty i informacje składać do
dn. 1 maja r. b. pod adresem: poczta Koby-
lnik ks. prob. Sawicki. Koszta podróży
w żadnym razie do m. Kobylnik i z powro-
tem zwrócone nie będą.

Palta Burberry
Tournevery
Demisezonowe
Płaszczce Gabardinowe
Nieprzemakalne
Najnowsze fasony
Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9. Tel. 182.

Pięknym uśmiechu eleganckich osób
jest
Białe złoto 22 krt. Barona
Patent Rp. zatw.
w zupełności zastępuje drogą platynę
Żądajcie u pp. lekarzy dentyistów
albowiem
Białe złoto — Białe zęby
Skład główny Rafinerja Barona
Warszawa, Królewska 39.
Wilno: M. Słowes, Wielka 30:

PIĘGI
radycznie usuwa
od 20 lat znany
Krem LANOL
Parfumerie d'Orient Warszawa.

Wskaźnik cen hurtowych wzrósł
o 2,6 proc. (ze 136,4 do 139,9). To
zwiększenie się wywołano: zostało
spekulacyjną zwyżką ceny zboża
w Polsce, które w Niemczech w
końcu marca r. b. spadło w cenie
w porównaniu ze styczniem o 9,8
proc., gdy w Polsce w tym czasie
podniosło się w cenie o 3,5 proc.
Gdyby nie ten niepożądany objaw
ogólny wskaźnik cen hurtowych
obniżyłby się w Polsce znacznie
niż w Niemczech, ze względu na
znizkę niektórych produktów eks-
portowych, jak węgiel, drewno, że-
lazo, mięso.

Podłoże tragedji w „Zaciszu”.
Gzy jesteś członkiem L.O.P.P.

W związku z podanym we wzo-
rajszym numerze „Słowa” opisem
krwawej tragedji, która rozegrała
się o północy w restauracji „Zacisze”
możemy narazie podzielić się
następującymi szczegółami.
Kapral Jerzy Buczkowski już
od jakiegoś czasu kusił się z za-
miarem samobójstwa, która to myśl
powstała prawdopodobnie na tle
rozstroju nerwowego i stanu zdro-
wia zagrożonego rozwijającą się
gruźlicą płuc, co potwierdziło za-
lezione przy samobójcy zaświadczenie
naczelnego lekarza wojskowego.

Istotne podłoże tragedji, które
de facto nie jest jeszcze ustalone,
więcej się faktem, że samobójca
kilka dni temu zawiadomił telegra-
ficznie rodziców swoich i dopiero co
zaślubionej żony — o wspólnej ich
śmierci.
Ojciec zmarłego telegrafował do
do dowództwa 23 pułku ułanów z
zapytaniem — czy tak jest naprawdę.
Dowództwo dało odpowiedź neg-
atywną.
Natomiast matka zmarłej — przy-
jechała w dniu tragicznego wypad-
ku do Wilna.
Poza zawiadomieniem wysłanem
do rodziców Buczkowski zostawił
list do swego dowódcy, w którym
prosił aby za sprzedane jego rzeczy
pochować do w jednym grobie
z żoną.
Wczoraj gdy Buczkowski przy-
szli do restauracji „Zacisze” — Buc-
zkowska nie nawet nie przeczuwała
złego. Była odwróconie do swego
męża dobrze usposobiona.
Buczkowska — leży w szpitalu
św. Jakóba.
Chora nie uprzytomnia sobie fak-
tu że mąż jej nie żyje.

Ofiary.
WARSZAWSKA GIEŁDA.
17 kwietnia b. r.
(w zł. polskich).

Table with exchange rates for various currencies and goods like gold, silver, and foreign exchange.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszów Wileńskiego Banku
Rolniczo - Przemysłowego, Spółka
Akcyjna w Wilnie,
odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1925 roku,
o godz. 4 po południu, w pierwszym termi-
nie, a o godz. 5 po południu, w drugim,
w lokalu Centrali Banku przy ul. Mickie-
wicza 17, z następującym porządkiem
dziennym:
1) Sprawozdanie Rady i Zarządu.
2) Odczytanie protokołu Komisji Rewi-
zyjnej, oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie
bilansu i rachunku strat i zysków na
rok 1924.
3) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w
złoty na dzień 1 stycznia 1925 roku,
ustalenie wysokości kapitału zakładowego
i innych w złotych, określenie ilości akcji
i ich wartości nominalnej, oraz poczynienie
wynikających stąd zmian statutu.
4) Podwyższenie kapitału zakładowego.
5) Zatwierdzenie zmian statutu Banku
w myśl rozporządzenia Prezydenta z dnia
27 grudnia 1924 roku.
6) Zatwierdzenie preliminarza wydat-
ków na rok 1925.
7) Ustalenie wynagrodzenia członków
 Rady.
8) Wybory członków Rady na miejsce
następujących.
9) wolne wnioski.
Akcjonariusze Banku, życzący mieć
udział w Walnym Zgromadzeniu, winni
złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe,
zaś byli akcjonariusze Polskiego Banku
Parcelacyjnego — kwity tymczasowe, w
Centrali Banku w Wilnie lub Oddziałach
Banku do dnia 19 kwietnia 1925 roku.

Zarząd Spółdzielczego Banku Ludowego
z ogr. odp. w Wilnie niniejszym powiada-
nia Udziałowców Banku, że w dniu 3 Maja
r. b. o godzinie 6 wiecz. w lokalu własnym
przy ulicy Adama Mickiewicza 7 odbędzie
się Dorożne Walne Zgromadzenie Udzia-
łowców Banku z następującym porządkiem
dziennym:
1. Wybór Przewodniczącego Walnego
Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za
rok 1924.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nad-
zorczej z czynności Banku za rok 1924,
zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i
zysków, oraz udzielenie Zarządowi i Ra-
dzie absolutorjum.
4. Zatwierdzenie bilansu otwarcia w
złoty.
5. Zatwierdzenie preliminarza na rok
1925.
6. Uchwalenie odliczeń na fundusz za-
sobowy przy udziale pożyczek.
7. Udzielenie Radzie pełnomocnictw
do zaciągania zobowiązań przez Bank do
wysokości 500 000 złotych.
8. Wybór 8 Członków Rady na miejsce
ustępujących.
9. Wolne wnioski.
W razie braku kompletu o godzinie 6,
Dorożne Walne Zgromadzenie odbędzie się
z tym samym porządkiem dziennym tego
samego dnia i w tym samym lokalu o
godzinie 7 wieczór, którego uchwały będą
ważne bez względu na ilość obecnych
członków.
Zarząd.

„Źródło Polskie” Ostrobramska 5
(w Pasażu)
otworzyło przy hurtowni DETALICZNA
SPRZEDAŻ artykułów kolonialno-spoży-
wczycy po cenach wyjątkowo niskich.

Wielki wybór płaszczy dam-
skich, sukien letnich. Najnow-
sze fasony kapeluszy poleca:
Dom Handlowy
„Wspólna Praca”
ul. Mickiewicza 5 m. 3
1-sze piętro.

Popierajcie L. O. P. P.
SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE
sprzedają detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siłosa, słomy.
Dostawy rządowe
Pośrednictwem między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.
Własny labor przewozowy.

PRO PATRIA
organ niezależnych, jedyny w
Polsce tygodnik o zasadach mo-
narchicznych i faszystowskich.
Propaguje, rozpatruje wyja-
śnienia najnowe i wspaniałe zdobycze
myśli europejskiej, dążącej
do wydobycia narodów z nędzy
moralnej i materialnej.
Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3
tel. 40-39.
P. K. O. Nr. 8801 —pren. zł. 3 kwar-
talnie.

Nasiona na sezon wiosenny!!
OWSA
SERADELI
WYKI
LUBINU
KONICZYNY
Poleca
Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemi n.
ZAWALNA TEL 1-47

Firma „EXPRESS” WILNO,
Pctowa 7.
OTRZYMANO
SANDAŁY zagraniczne
TRWAŁOŚĆ których firma GWARANTUJE.

MAJĄTKI
sprzedaż i kupno.
DZIERŻAWY
LETNISKA
Pensjonaty
MIESZKANIA
od zaraz.
Domy dochodowe
z wolnymi mieszka-
niami tanio.
Gotówkę na pro-
centa
Sklepy i inne lo-
kale handlowe prze-
mysłowe i biurowe.
Wszelkie interesa
komisowe
„ZACHĘTA”
Portowa 6-D.

W piątek 17 kwietnia
zginął pies, poin-
ter, rasy białej, brzo-
wisko białe, nakrapiany
brzośkami, w wieku
ok. 10 lat, w chwili
przebiegu choroby
z powodu zatrucia
rodem. Sprzedawca
nie odpowiada za
śmierć zwierzęcia.
Upraszam o odpo-
wiedź na ul. Boli-
ny Nr. 30, Chojnickie-
mu za wynagrodze-
niem 30 złotych w
razie ukrzywdzenia
do odpowiedzialności
karnej.
Beckera
pianino prawie nowe
okazyjne do sprze-
dania w Sądzie 7 (przy
Zawalnej) m. 4.
Pianino
KONCERTOWE
Bechstejn
sprzedaje się, ul. Sa-
wicz (Andrzejska)
16 m. 4.
AKUSZERKA
W. Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9
do godz. 19. Mickie-
wicza 46 m. 5.
Dr. W. Legiejko
Chora na raka 50-
letnia kobieta bez
żadnej pomocy bliża-
rodziców do pomoc-
nika podróży do War-
szawy gdzie musi dać
ratowania życia pod-
dać się operacji.
Ofiary przyjmują Ad-
ministracja „Słowa”
dla T. S.

Uwaga!
DO
wszystkich
PISM
Ogłoszenia, nekro-
logi i różne rekla-
my najwygodniej
zalać w za pośred-
nictwem Biura Re-
klamowego St. Gra-
bowskiego w Wilnie
ul. Garbaraka róg
Mickiewicza Nr. 1.
Tel. 82.

Ogród owocowo-
warzywny 7,400 kw.
metrów
do wynajęcia. Wileń-
ska 18-3 od 4-5 po-
południu.

Miłośniczki czytel-
ników naszych pole-
camy 83-letniego
staruszkę z wy-
szem wykształce-
niem, ex-ziemia-
niem z Wileńszczy-
zny, zrujnowanego
doświadczenia przez
wojnę, nie mające-
go krewnych którzy
by mogli się nim
zaopiekować. Ofiary
dla staruszki
pieniężne jako też
ubranie, bieliznę i
obuwie Admin.
„SŁOWA”
przyjmują w zwyk-
łych godzin. urzędo-
wania młodzie 9-8

„BARANÓWKA”
PENSJONAT
KUCJI DYAKOWSKIEJ
w Zakopanem.
Położony w dużym parku posiadłość
„Marilor”, tenis na miejscu, poleca
pokój jasny, ciepły, z urządzeniami współ-
czesnymi, zapewniona opieka dla
młodzieży. Kuchnia zdrowa — Ceny umiar-
kowane. | W sezonie głułym zniżki. |

Poszukuję stajni
na przyjazd paru koni ze wsi raz
a tydzień oraz lokum dla furmana,
w obrębie ulic M. Pohulanka, Siera-
dowski, Jakóba Jasińskiego, Mic-
kiewicza. Oferty pisemnie zgłaszać:
Ludwisarska 7 m. 5.

Doktor Kobieta lekarz
D. Zeldowicz/Dr. Zofja Zeldowicz
Przyjmuje 9-11-89-10 112-5 Chor. kobiece
oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i
skórne.
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol”.